

Sygn. akt I ACa 929/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa (...)w G.

przeciwko **R. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 29 sierpnia 2016 r. sygn. akt I C 1002/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego R. B. na rzecz powoda(...)w G. kwotę 84.071,25 (osiemdziesiąt cztery tysiące siedemdziesiąt jeden 25/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 7.821 (siedem tysięcy osiemset dwadzieścia jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.604 (jedenaście tysięcy sześćset cztery) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 929/16

UZASADNIENIE

Powód (...)w G. wniósł pozew o zapłatę w postępowaniu upominawczym, żądając orzeczenia nakazem zapłaty, aby pozwani R. B. i B. M. zapłacili solidarnie na jego rzecz kwotę 84.071,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W przypadku wniesienia przez pozwanych sprzeciwu w ustawowym terminie, wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w całości, zasądzenie na jego rzecz wyżej wymienionej kwoty oraz kosztów

procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie podniósł, że roszczenie wywodzi z umowy kredytu łączącej poprzednika prawnego powoda, tj. (...) z R. B., poręczonej przez B. M., spłaconego jedynie częściowo i wymagalnego na dzień 17.12.2013r. Po wypowiedzeniu umowy, powód skorzystał z umownego sposobu zabezpieczenia umowy, odebrał pojazd stanowiący przedmiot umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie i dokonał jego sprzedaży za kwotę 18.700 zł, zaksięgowaną następnie na poczet spłaty zobowiązania.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 06.05.2015r. w sprawie I Nc 22/15 Sąd Okręgowy nakazał pozwanym R. B. oraz B. M., aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda (...) w G. kwotę 84.071,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym od dnia 11 marca 2015r. do dnia zapłaty, a także kwotę 1.051 tytułem zwrotu części opłaty sądowej – w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieśli w tym terminie sprzeciw.

Od powyższego orzeczenia sprzeciw złożyła B. M.. Postanowieniem z dnia 03.06.2015r. Sąd odrzucił sprzeciw, jako złożony po upływie dwutygodniowego terminu. W stosunku do tej pozwanej nakaz uprawomocnił się.

Sprzeciw skutecznie wniósł natomiast R. B., który wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Nie kwestionował faktu zawarcia umowy kredytu, aczkolwiek podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda oraz nieudowodnienie wysokości roszczeń tak głównego, jak i ubocznych. W ocenie powoda kwota zadłużenia jest nieadekwatna do wysokości dochodzonej pozewem. Powołując się na treść § 4 ust. 2 w zw. z § 7 umowy, powód podnosił, że kredyt winien zostać przewalutowany na walutę polską, w szczególności gdy w chwili podpisania umowy wypłacono mu kwotę 119.881,50 zł. Swoje stanowisko argumentował również faktem, iż dokonał spłaty kredytu w całości, udzielonego mu na zakup pojazdu marki M., które to auto zostało ostatecznie sprzedane przez Bank, a uzyskana kwota zaliczona na poczet zaległości.

Wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo; zasądził od powoda na rzecz pozwanego 3617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądowi okręgowemu w Białymstoku kwotę 1232,49 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne :

W dniu 19.03.2008r. R. B. zawarł z (...) w G. umowę kredytu denominowanego nr (...) we frankach szwajcarskich w wysokości 54.898,34 CHF, stanowiącej równowartość kwoty 119.881,50 zł, na zakup pojazdu marki M. (...), niezbędnego mu do prowadzenia działalności gospodarczej – zajęć językowych dla dzieci w szkołach podstawowych. Wkład własny kredytobiorcy określono na 9.000 zł. Pozwany zobowiązał się dokonywać spłaty kredytu w wysokościach i terminach podanych w załączniku Nr 1 do Umowy – kalendarzu spłat. Zgodnie z § 6 umowy, zabezpieczenie spłaty stanowiły: cesja praw z umowy ubezpieczenia AC, poręczenie według prawa cywilnego oraz przewłaszczenie pojazdu na zabezpieczenie. Zgodnie z § 7 umowy, wypowiedzenie umowy może nastąpić w sytuacji, gdy kredytobiorca nie zapłaci w określonych terminach pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu listem poleconym do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie nie krótszym niż 7 dni od daty otrzymania wezwania lub w przypadku niedotrzymania innych warunków udzielenia kredytu. Umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, w celu zabezpieczenia spłaty wierzytelności, pozwany R. B. przeniósł na powoda udział w 49/100 części w prawie własności pojazdu, pozostały zaś udział w 51/100 części z zastrzeżeniem warunku, że udział ten przejdzie na własność banku w terminie dwóch miesięcy od dnia otrzymania wypowiedzenia umowy kredytu. Zgodnie z § 8, w przypadku niedotrzymania przez pozwanego warunków określonych w umowie kredytu, Bank przystąpi do zaspokojenia swojej wierzytelności, która może nastąpić według wyboru: przez zbycie pojazdu lub zatrzymanie go. Niezależnie od wyboru sposobu zabezpieczenia, w każdym przypadku pojazd zostanie wyceniony przez niezależnego rzeczoznawcę. W dniu wydania pojazdu bankowi, zostanie sporządzony protokół zdawczo – odbiorczy, podpisany przez obie strony, następnie zaś jego wycena z uwzględnieniem kosztów zużycia pojazdu według stanu na dzień wydania. Na poczet zadłużenia zaliczona zostanie wartość netto. Poręczenia umowy udzieliła B. M., co obejmowało zobowiązanie kredytobiorcy istniejące w chwili udzielenia poręczenia, jak i mogące powstać w przyszłości z tytułu kredytu. Bank miał prawo wystawić bankowy tytuł egzekucyjny do kwoty równej 239.763 złotych i wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności w terminie 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Z dniem 31.12.2009r. został dokonany wpis do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...), prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie, IX Wydział Gospodarczy KRS o połączeniu przez przejęcie (...) z siedzibą w G. z (...) z siedzibą w K..

W dniu zawarcia umowy z powodem, pozwany R. B. kupił pojazd za cenę 123.500 zł.

Powód zapewniał pozwanego, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, a wahania nie przekraczają 20%. Z upływem czasu, w związku ze spadkiem zainteresowania świadczonymi usługami (poza szkołą językową pozwany zajmował się dodatkowo sprzedażą ubezpieczeń), pogorszyła się sytuacja finansowa pozwanego, co rzutowało na możliwości wywiązywania się z postanowień umowy. Początkowo pozwany dokonywał częściowej spłaty zobowiązania, uchybiając jednak terminom płatności poszczególnych rat kredytu. Ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 01.07.2013r. Z uwagi na niedotrzymanie warunków udzielenia kredytu, w szczególności niespłacanie rat i odsetek w ustalonych umową terminach, pismem z dnia 07.11.2013r. powód wypowiedział pozwanemu R. B. umowę na dzień 17.12.2013 r. Zgodnie z wyliczeniami Banku, zadłużenie wynosiło 25.717,81 CHF. Kwota kredytu została jednocześnie przewalutowana na polskie złote według kursu franka na ten dzień. Powód skorzystał z umownego sposobu zabezpieczenia i w dniu 30.09.2013r. dokonał przejęcia na własność pojazdu M.. Zgodnie z treścią złożonego przez pozwanego oświadczenia, sporządzona ekspertyza techniczna pojazdu i wycena miały zostać zaakceptowane jako ostateczne, jeżeli w terminie 10 dni od dnia jej wysłania pozwany nie złoży zastrzeżeń do jej treści i nie przedłożył upoważnionemu pracownikowi Banku wykonanej na własny koszt wyceny w terminie 7 dni od dnia złożenia zastrzeżeń. Następnie – po sporządzeniu w dniu 28.04.2014r. wyceny wartości samochodu – Bank dokonał jego sprzedaży w dniu 08.05.2014r. za kwotę 18.700 zł, zgodnie z warunkami umowy i ekspertyzą techniczną, stanowiącą podstawę do ustalenia wartości ruchomości. Kwota ta została księgowana w całości na poczet spłaty zobowiązania w dniu 08.05.2014r.. Pozwany nie miał wpływu wysokość kwoty uzyskanej ze sprzedaży, albowiem - jak wynika z twierdzeń powoda - ekspertyza została mu dostarczona drogą elektroniczną, aczkolwiek odmiennej treści od tej, która została przedłożona wraz z pozwem do akt sprawy. W dacie podpisania dokumentów przejęcia pojazd nie był zniszczony, a posiadał jedynie normalne ślady użytkowania.

Charakter sprawy oraz konieczność ustalenia wartości pojazdu na datę jego przejęcia w dniu 30.09.2013r. oraz datę sprzedaży w dniu 29.04.2014r., a w dalszej kolejności wyliczenia kwoty kredytu dotychczas niezapłaconej przez pozwanego z uwzględnieniem kwoty uzyskanej ze sprzedaży auta w wysokości 18.700 zł, determinowały treść postanowienia Sądu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu wyceny samochodów oraz z zakresu księgowości.

W oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy, w szczególności protokół odbioru przedmiotu zabezpieczenia oraz przyjęcia ruchomości, biegły z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, wyceny pojazdów, maszyn i urządzeń technicznych określił wartość pojazdu na dzień 29.04.2014r. na kwotę 35.800 zł, zaś na dzień 30.09.2013r. na kwotę 39.200 zł.

Dalej Sąd wskazał, że biegły z zakresu księgowości, sporządzając opinię podkreślił, że treścią umowy strony określiły kurs do przeliczenia wartości kredytu, który wynosił (...)za jednostkę waluty frank szwajcarski (...)). Już w chwili zawierania umowy powód spodziewał się znacznego wzrostu kursu waluty przeliczeniowej, co wynika z porównania wartości kredytu do wartości zastrzeżonego sobie prawa przyszłego obciążenia strony bankowym tytułem wykonawczym w wysokości łącznej 239.763 zł, podczas gdy kredyt łącznie opiewał na 119.881,50 zł. Przyjęte w umowie rozwiązania nie dawały pozwanemu w chwili zawierania umowy realnych możliwości określenia istotnych jej warunków. Z uwagi natomiast na fakt, iż pozwany nie otrzymał waluty szwajcarskiej, pozostały do spłaty dług ustalił poprzez porównanie kwoty udzielonego kredytu tak jak to rzeczywiście zrealizowano (w złotych) do kwoty rzeczywiście dokonanych poszczególnych spłat przeliczonych przez bank na złote oraz odjęcie wartości przejętego przedmiotu umowy. Biegły zaakcentował również okoliczność, iż w umowie kredytowej nie ma postanowień co do kursu waluty w razie wypowiedzenia umowy, dlatego na potrzeby opinii przyjął do przeliczenia należnych powodowi odsetek i opłat kurs z dnia zawarcia umowy. Kurs (...) w okresie spłaty kredytu wzrósł o 62,96%. Przyjęcie kursu waluty do przeliczenia kredytu złotowego wyklucza możliwość ustalenia zarówno kwoty kredytu do spłaty, jak i jego

kosztu. Końcowo, biegły obliczył, że pozwany spłacił łącznie 115.830,47 (97.130,47 zł – według obliczeń własnych Banku oraz 18.700 – kwota sprzedaży zabezpieczonego pojazdu). Pozostało do spłaty łącznie 5.294,73 zł, na którą to kwotę składają się: 4.051,03 zł kapitału, 632,75 zł odsetek, 532,34 zł odsetek karnych oraz 78,61 zł opłat bankowych. Uzupełniająco, w odpowiedzi na zarzuty strony powodowej, biegły podtrzymał dotychczasowe ustalenia. W ślad za kolejnymi zastrzeżeniami, Sąd przesłuchał biegłego na rozprawie w dniu 17.08.2016r., Biegły wyjaśnił, że umowa stron nie zawierała wskazania kursu przeliczeniowego w sytuacji rozwiązania umowy. Dopóki umowa obowiązywała, Bank osiągał korzyści ekonomiczne i to zostało uwzględnione. W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie naraziła swojego majątku na wyższe ryzyko, albowiem dysponowała złotówkami, przelała równowartość kredytu w tej właśnie walucie. W ocenie biegłego, jedynym właściwym rozliczeniem jest kurs (...) z daty podpisania umowy, albowiem innej jego wysokości strony nie знаły. W pełni zrealizowana byłaby idea zawarta w umowie, gdyby pozwany na bieżąco wywiązywał się z jej postanowień i spłacił całość.

Sąd uznał opinie biegłych za sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługujące na obdarzenie ich walorem wiarygodności. Wskazał, że poddają się one pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków. Biegli w sposób nie budzący wątpliwości przedstawili tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto są specjalistami w swoich dziedzinach, posiadają odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzone opinie sformułowali na podstawie materiału dowodowego zawartego w aktach sprawy. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko w nich wyrażone, a wnioski z opinii legły u podstaw ustaleń faktycznych Sądu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy wskazał na wstępie, że zagadnienie przejścia uprawnień na powoda związane z połączeniem przez przejście pierwotnego kredytodawcę (...) z siedzibą w G. z następcą prawnym(...) z siedzibą w K. nie było przedmiotem rozważań, albowiem pozwany okoliczności tej nie kwestionował i pozostawała ona bezsporna.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, Sąd przyjął, iż w przypadku umowy o kredyt brak jest przepisów szczególnych, które regulowałyby odmiennie termin przedawnienia, dlatego zastosowanie w niniejszej sprawie ma termin wskazany w art. 118 k.c. Nie ulega wątpliwości, że kredyt został udzielony przez kredytodawcę w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, dlatego termin przedawnienia wynosi trzy lata. Dalej Sąd wskazał, że w myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie zaś z poglądami wyrażanymi w doktrynie i w orzecznictwie sądów wymagalność jest to stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, przy czym chodzi tu o stan o charakterze obiektywnym, który ma swój początek w momencie uaktywnienia się wierzytelności – stanowi to początek biegu przedawnienia. Odnosząc to do sprawy niniejszej Sąd uznał, że początek biegu terminu przedawnienia z terminem, wypowiedzenia umowy kredytu tj 17.12.2013r. Od tej daty nie upłynął zaś okres dłuższy niż 3 lata, w którym wierzyciel nie domagałby się zwrotu należności. Zarzut przedawnienia uznał Sąd za niezasadny.

Przechodząc do właściwej oceny zasadności żądania strony powodowej Sąd podkreślił, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Dalej Sąd wywiódł, że w jego ocenie pozwany R. B. wywiązał się w pełni z ciążącego na nim obowiązku zwrotu otrzymanych środków wraz z wynikającymi z umowy należnościami, w związku z czym powód nie miał podstaw do żądania od niego zapłaty dochodzonej pozwem kwoty. Zdaniem Sądu, podkreślenia wymaga, że łączna kwota zadłużenia oraz składające się na nią poszczególne pozycje, takie jak kapitał, odsetki lub opłaty i prowizje, wynikała z przedstawionego przez powoda wyciągu z ksiąg bankowych. W związku z tym nie sposób pominąć, iż zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe / Dz.U.2002.72.665 j.t./, księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania

oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych.. Oznacza to, iż od chwili wystawienia tego dokumentu korzysta on z domniemania swojej autentyczności oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim zaświadczone. Obydwa domniemania są domniemaniami wynikającymi z art. 244 k.p.c. Mogą być one obalone tylko w sposób przewidziany przez art. 252 k.p.c. To z kolei oznacza, że osoba zaprzeczająca prawdziwości danego dokumentu lub twierdząca, że zawarte w nim oświadczenia organu (banku), od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić

Następnie Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne, ustalone na podstawie wymienionych dokumentów, były przedmiotem sporu między stronami i skutkowały dopuszczeniem dowodu z opinii biegłych na okoliczności podnoszone przez pozwanego, zdaniem którego wywiązał się w całości z zobowiązania wynikającego z umowy kredytu, w tym wysokości kwoty sprzedaży pojazdu, co do której pozwanemu uniemożliwiono zgłoszenie zastrzeżeń. Twierdzenia powoda okazały się niezasadne, albowiem nie uprawdopodobnił on podnoszonych okoliczności, w szczególności dotyczących zadłużenia pozwanego z tytułu łączącej strony umowy kredytu. Z poczynionych ustaleń bezspornie wynika, że wartość sprzedanego pojazdu została rażąco zaniżona, albowiem biegły wycenił samochód na kwotę 39.200 zł netto na dzień odebrania go od pozwanego, tj. 30.09.2013r., oraz kwotę 35.800 zł netto na dzień dokonania jego sprzedaży, tj. 29.04.2014. Z kolei biegły z zakresu księgowości wyliczył dokonanie przez pozwanego spłaty wartości kapitału w łącznej wysokości 115.830,47 zł z uwzględnieniem w wyliczeniach rzeczywistej kwoty sprzedaży pojazdu, tj. 18.700 zł. W świetle powyższego, po stronie pozwanego powstała nadpłata w wysokości bądź 15.205,27 zł bądź 11.805,27 zł, w zależności od wariantu przyjętego przez stronę. Bezspornie więc, w okolicznościach niniejszej sprawy, pozwany wywiązał się w całości z ciążącego na nim zobowiązania.

Sąd nie miał również wątpliwości co do prawidłowości przyjęcia przez biegłego, jako podstawy dokonanych wyliczeń równowartości jednego (...) na datę zawierania przez strony umowy, a więc po kursie korzystnym dla pozwanego, wskazując że zagadnienie to nie zostało uregulowane treścią umowy w sytuacji jej wypowiedzenia. Za znamienne uznał Sąd, że wysokość spłaconych miesięcznych rat uzależniona była od faktycznego kursu tej waluty na rynku. Nie istniały, zdaniem Sądu, przesłanki do przyjęcia, że w sytuacji gdy umowa została jednostronnie wypowiedziana, należy w dalszym ciągu uzależniać wysokość poszczególnych rat (a przez to i całej zależności) do wahań (...).

Z tych przyczyn, powództwo względem pozwanego R. B., w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie zasługiwało więc na uwzględnienie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył nimi powoda w całości. Koszty zastępstwa procesowego ustalił w oparciu o treść § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.), i powiększył o uiszczoną w wysokości 17 złotych opłatę skarbową od pełnomocnictwa. Na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobrano także od powoda kwotę 1.232,49 złotych tytułem brakujących wydatków na opinie biegłych, albowiem pozwany korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych w całości.

Wyrok ten apelacją zaskarżył powód. Zarzucił :

1) naruszenie przepisów postępowania:

- art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie błędnych lub niepełnych ustaleń faktycznych, w szczególności przez stwierdzenie, iż pomimo przedłożonych dokumentów powód nie udowodnił wysokości roszczenia w zakresie określonym w pozwie, podczas gdy powód przedłożył szereg wyliczeń leżących u podstaw wysokości zobowiązania pozwanego;

- art. 232 zd.2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, że strony nie ustaliły kursu przeliczeniowego w sytuacji wypowiedzenia umowy, podczas gdy z przedłożonej do akt umowy tj. z § 4 ust. 2 umowy wynika, że kredyt może zostać przewalutowany z waluty kredytu na walutę polską w przypadku określonym w § 7 umowy, tj w przypadku wypowiedzenia umowy;

- art. 286 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niezażądanie dodatkowej opinii biegłego, mimo że opinia biegłego zawierała istotne luki, a przede wszystkim oparta została wyłącznie na subiektywnych założeniach biegłego nie zaś na warunkach opisanych w umowie, co pozwany akcentował w zarzutach do opinii;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne uznanie, nie poparte materiałem dowodowym w sprawie, że pojazd przejęty przez powoda nie był zniszczony, wobec czego wartość pojazdu w chwili sprzedaży wynosiła 35.800 złotych, podczas gdy prawidłowa wycena pojazdu wskazuje, że w chwili sprzedaży wymuszonej pojazd był wart. 18.700 złotych;

- art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezażądanie opinii uzupełniającej lub nowej opinii biegłego, w sytuacji zakwestionowania przez powoda wartości pojazdu ustalonej przez biegłego w opinii, która zawierała istotne luki;

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wydanie rozstrzygnięcia wbrew opinii biegłego z zakresu rachunkowości, pomimo uznania przez Sąd, że opinia jest prawidłowa i rzetelna, i oddalenie powództwa w całości, pomimo wniosku biegłego, że do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 5294,73 złotych;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, pomimo pism powoda z dnia 18 maja 2016 roku i 4 lipca 2016 roku, że powód nie wnosił o uzupełnienie opinii, podczas gdy powód dwukrotnie wskazywał, że wydana opinia jest nierzetelna i nie zawiera rozliczenia zakładającego zmianę kursu waluty (...) zgodnie z postanowieniami umowy oraz wnosił o wydanie w tym zakresie opinii uzupełniającej;

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że strony nie ustaliły kursu przeliczeniowego w sytuacji rozwiązania umowy, podczas gdy z przedłożonej do akt umowy - tj. z § 4 ust. 2 umowy wynika, że kredyt może zostać przewalutowany z waluty kredytu na walutę polską w przypadku określonym w § 7 umowy (tj. w przypadku wypowiedzenia umowy).

Skarżący zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej, zawierającej rozliczenie zgodne z zapisami umowy, przede wszystkim z § 4 ust. 2 umowy łączącej strony, tj. rozliczenie obejmujące przewalutowanie zadłużenia, o jakim mowa w powołanym przepisie.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty i wniosek powód wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 84.071,25 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, z uwzględnieniem postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Apelacyjny uznał za niezbędne uzupełnienie postępowania dowodowego zgodnie z wnioskiem zawartym w apelacji. Trafnie bowiem zarzuca skarżący, że Sąd bezzasadnie pominął wniosek strony powodowej o uzupełnienie opinii biegłego z zakresu rachunkowości, zgłoszony w pismach procesowych z dnia 18 maja 2016 roku i z dnia 4 lipca 2016 roku, poprzez „rozliczenie umowy w odniesieniu do zmiany kursu walutowego, w tym kursu waluty na dzień każdorazowej spłaty”.

Biegły ani w pisemnej odpowiedzi na zarzuty powoda do opinii, ani w ustnym wyjaśnieniu opinii nie dokonał rozliczenia kredytu zgodnie z wnioskiem strony powodowej, czyli w istocie zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu księgowości, finansów i (...), z której dowód przeprowadzony został w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny ustalił, że zadłużenie pozwanego wobec powodowego Banku, obliczone zgodnie z literalnymi postanowieniami umowy kredytowej, jest zbieżne z kwotą dochodzona w niniejszej sprawie przez Bank. Biegły ustalił mianowicie, że – w zależności od podstawy do naliczenia odsetek karnych – wynosi ono łącznie 89.275,31 złotych do 89.879,26 złotych. Różnica (w wysokości od (...) do 3663,52 złotych) wynika z innej metody zastosowanej przez Bank do naliczenia odsetek karnych oraz rozliczenia wpłat poszczególnych rat kredytowych. Biegły zastosował metodę rozliczenia narastająco powstałych sald kapitałowych i odsetkowych.

Do opinii biegłego strony nie zgłosiły zastrzeżeń. Sąd Apelacyjny również nie dostrzegł wad, które by tę opinie dyskwalifikowały.

Pozostałe ustalenia Sądu pierwszej instancji, zwłaszcza dotyczące treści umowy kredytowej, jako mające oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Zasadniczym powodem oddalenia powództwa przez Sąd pierwszej instancji było ustalenie – w oparciu o opinię biegłego S. Z. – że „powód w pełni wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku zwrotu otrzymanych środków wraz z wynikającymi z umowy należnościami”, przy czym Sąd podzielił stanowisko biegłego, który jako podstawę ustaleń dotyczących spłaty kredytu przez pozwanego przyjął kurs (...) z daty zawarcia umowy. W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd stwierdził, że w umowie strony nie uregulowały kwestii według jakiego kursu miało być dokonane rozliczenie kredytu w przypadku wypowiedzenia umowy. Wskazał, że wysokość miesięcznych rat spłacanych przez pozwanego uzależniona była od faktycznego kursu tej waluty na rynku i skonstatował, że „nie istniały przesłanki do przyjęcia, że w czasie gdy umowa została jednostronnie wypowiedziana, należy w dalszym ciągu uzależniać wysokość poszczególnych rat (a przez to i całej należności) o do wahań (...).

Stanowiska tego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób zaakceptować.

Łącząca strony umowa była tzw. umową kredytu denominowanego - Bank zobowiązał się oddać pozwanemu do dyspozycji kwotę w złotych - 119.881,50 zł) stanowiącą równowartość 54898,34 CHF. Wysokość rat spłaty kredytu w złotych miała być obliczana poprzez przeliczenie ich wielkości wyrażonej w (...), według wskazanego w umowie kursu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, podzielany przez Sąd Apelacyjny, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) - zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14 oraz z dnia 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/160.

Ważność zawartej umowy nie była zresztą poddawana w wątpliwość przez pozwanego, ani zakwestionowana przez Sąd.

Zasadniczy spor ogniskował się wokół wykładni postanowień umowy dotyczących przewalutowania kredytu na walutę polską w przypadku wypowiedzenia przez bank umowy, a ściślej według jakiego kursu kredyt miał być w takim wypadku przewalutowany.

W umowie strony istotnie nie wskazały *expressis verbis* z jakiej daty kurs ma być w takim wypadku zastosowany. Prawidłowa wykładnia tej umowy prowadzi jednak do wniosku, że ma być to kurs z daty wypowiedzenia umowy.

Wykładnia umowy powinna - zgodnie z art. 65 § 2 k.c. - uwzględniać w pierwszym rzędzie zgodny zamiar stron i cel umowy. Nie może jednak pomijać tekstu umowy, którego sens należy ustalać za pomocą językowych reguł

znaczeniowych, przy czym należy brać pod uwagę nie tylko kontrowersyjny fragment tekstu, lecz także inne postanowienia umowy i uwzględniać związki treściowe między postanowieniami.

Na podstawie stanowisk procesowych stron nie ma możliwości zrekonstruowania zgodnego zamiaru stron. Biorąc jednak pod uwagę, że umowa stron była umową o kredyt waloryzowany nie sposób przyjąć takiej interpretacji umowy, jaką przyjął Sąd pierwszej instancji. Oczywistym jest bowiem, że w takim wypadku wskaźnikiem waloryzacji - tak poszczególnych rat spłaty kredytu, jak i wielkości niespłaconego kredytu w przypadku jego wypowiedzenia - powinna być aktualna w danym momencie wartość franka szwajcarskiego. Przyjęcie kursu waluty z innej daty, zwłaszcza z daty zawarcia umowy, rodziłby pytanie o celowość zamieszczenia w umowie klauzul denominacji. Gdy idzie o raty spłaty kredytu, jak przewalutowanie kredytu w wypadkach wskazanych w § 4 ust. 1 pkt 1 i 2 umowy, tak zresztą właśnie został określony kurs (...) w pierwszym przypadku wg kursu obowiązującego w dniu wpływu środków do banku, w drugim - w/g kursu obowiązującego w terminie spłaty bieżącej raty (§ 3 ust. 3 i § 4 ust. 3 umowy). W kontekście tych postanowień i charakteru umowy kredytu przyjąć zatem należało - zgodnie ze stanowiskiem skarżącego - że umowa przewidywała przewalutowanie kredytu w wypadku wypowiedzenia umowy według kursu z daty wypowiedzenia umowy.

W konsekwencji, podstawą do oceny żądania nie mogła być opinia biegłego S. Z., który dokonał rozliczenia kredytu w oderwaniu od postanowień umowy stron. Z opinii zaś sporządzonej przez biegłego W. S. w postępowaniu apelacyjnym wynika, że zadłużenie pozwanego obliczone przez biegłego zbieżne jest z kwotą dochodzona pozwem.

Dodać trzeba, że trafnie także zarzuca skarżący, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił wartość samochodu, o którą należało pomniejszyć dług pozwanego. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że sposób wyceny i zarachowania na poczet zadłużenia wartości pojazdu został przez strony wiążąco ustalony w umowie przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 19 marca 2008 roku (§ 8 umowy). Pozwany nie wykazał zaś, że wartość pojazdu którą bank zarachował na poczet zadłużenia ustalona została niezgodnie z postanowieniami tej umowy. Dowodem na to, wbrew stanowisku Sadu pierwszej instancji, nie jest opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, wyceny pojazdów i urządzeń technicznych P. R.. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że biegły oszacował pojazd jedynie w oparciu o dane zawarte w protokołach odbioru i przyjęcia przedmiotu zabezpieczenia, w przeciwieństwie do rzeczoznawcy wskazanego przez bank, który oszacował samochód po dokonaniu oględzin. W protokole przyjęcia ruchomości znajduje się zapis o braku możliwości dokładnej oceny powłok lakierniczych. W świetle tego zapisu nieuprawnione jest zatem stwierdzenie biegłego, że pojazd miał jedynie drobne uszkodzenia.

Podsumowując, w ocenie Sadu Apelacyjnego powód wykazał dochodzone roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości.

Dodatkowo należy zauważyć, że nie było w niniejszej sprawie podstaw do kontroli tej umowy pod kątem abuzywności jej postanowień. Nie dlatego oczywiście, że takich zarzutów nie podnosił pozwany, gdyż prawo materialne sąd stosuje z urzędu. Tym niemniej treść umowy, a także wyjaśnienia pozwanego jednoznacznie wskazują na to, że pozwany nie zawierał tej umowy jako konsument. Jest to zaś jedna z przesłanek uznania postanowień umownych za abuzywne (art. 385¹ § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Już tytuł „Umowa „kredytu denominowanego na zakup pojazdu przez przedsiębiorcę” oraz wskazanie w umowie, że kredytobiorca prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Agent Ubezpieczeniowy R. B. nakazują domniemywać, że pozwany uzyskał kredyt na nabycie pojazdu przeznaczonego do prowadzenia działalności gospodarczej. Pozwany nie zaprzeczył temu. Przeciwnie wyjaśnił, że samochód, który nabył był mu „...potrzebny do prowadzenia działalności gospodarczej - zajęć językowych dla dzieci w szkołach podstawowych z języka angielskiego oraz sprzedawałem ubezpieczenia...” (262). Te okoliczności wskazują, że zaciągnięcie kredytu pozostawało w funkcjonalnym związku z prowadzoną ówczesnie przez pozwanego działalnością gospodarczą, w szczególności podjęte zostało w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działania pozwanego, a zatem wchodziło w zakres jego działalności gospodarczej.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c., o kosztach postępowania odwoławczego postanawiając w na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c..

E. J. M. G. W.